

Rola dziadków w życiu rodziny

Słowa kluczowe: pozycja społeczna, *social status*; rola dziadka, *the role of grandfather*; rola babci, *the role of grandmother*; rodzina, *family*

Miejsce zajmowane przez człowieka w społeczeństwie socjologia określa jako pozycję społeczną lub inaczej – status społeczny. Jest ono istotną cechą stosunku społecznego. Zajmowana przez nas pozycja wiąże się z pewnymi regułami, zasadami i obowiązkami. Piotr Sztompka podkreśla, że reguły postępowania związane są „nie z osobami, a z pozycjami społecznymi, które mogą zajmować te osoby. Mąż, żona, pacjent, lekarz, ojciec, dziecko, dyrektor, pracownik, ksiądz, paraftanin, trener, zawodnik, policjant, kierowca – to przykłady ogromnej liczby pozycji (statusów), jakie spotykamy w społeczeństwie”¹.

Każda pozycja społeczna narzuca określone oczekiwania normatywne, czyli reguły postępowania właściwe dla tej pozycji. Nazywane są one rolami społecznymi, które określić można jako „zbiór norm i wartości związanych z określoną pozycją społeczną, przypisany dla tej pozycji i wymagany dla każdego, kto pozycję tę zajmuje”².

Każdy z nas odgrywa w swoim życiu wiele ról. Najważniejszymi rolami odgrywanymi przez dorosłego człowieka są role rodzinne i zawodowe. Do grupy pierwszych zaliczyć można rolę babci i dziadka. Są to role społeczne, usadowione w rodzinie, ponieważ determinowane są zazwyczaj biologicznie. Role te nie muszą być jednak warunkowane więzami krwi – możemy bowiem mówić o „babci przyszywanej”, podobnie jak o „przyszywanej ciotki”, która „prawdziwą” ciotką nie jest czy przybranych rodzicach i przysposobionych dzieciach, które zyskać mogą – oprócz rodziców – także dziadków. Sytuacja ta jeszcze mocniej podkreśla nie cechy osoby i jej więzi z innymi osobami, z którymi pozostaje w relacjach, ale rolę, jaką pełni – czyli społecznie przypisane obowiązki, które wypełnia. Nie przez wszystkich

¹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. „Znak”, Kraków 2004, s. 92-93.

² Tamże, s. 266.

oczekiwania te są akceptowane. Nie zawsze młoda kobieta cieszy się, że została babcią. Nie zawsze starsza kobieta zgadza się być babcią „w pełnym wymiarze”, czyli takim, jaki społecznie i w powszechnym mniemaniu został ugruntowany. Model dziadka i babci zmienia się. Seniorzy nie są już ograniczani rolami rodzinnymi; coraz częściej sami też nie widzą swojej starości w kategoriach opiekunów wnuków. Nie ulega jednak wątpliwości, że dziadkowie i babcie wywierają ogromny wpływ na życie swoich wnucząt, niezależnie od tego, jaki styl „dziadkowania” przyjmują. Jaką zatem rolę odgrywają dziadkowie w życiu rodziny?

Podstawy teoretyczne

W powszechnym rozumieniu dziadkami zostaje się wówczas, kiedy na świat przychodzą wnuki. Biorąc pod uwagę tylko ten „obiegowy” aspekt, można określić role związane z „dziadkowaniem” podejmować dość wcześnie; można i w późniejszym okresie życia. Można stać się dziadkami „z zaskoczenia”, albo do roli tej dojrzewać – wychowując własne dzieci, patrząc jak dorastają i przygotowują się do rodzicielstwa. Kim są dziadkowie?

Bycie dziadkiem czy babcią zależy od pozycji społecznej, jaką zajmuje człowiek i oczekiwań społecznych, ale także, a może przede wszystkim od samego człowieka – jego życiowej i społecznej aktywności, zaangażowania w kreację siebie i ilości czasu wolnego, jaki podarować można innym, również od motywacji do podejmowania nowych ról, odpowiedzi na życiową sytuację. Nie wiek, ale zdarzenia, w których człowiek uczestniczy, stawiają go przed wyborem – będę babcią/dziadkiem czy też nie; podejmę nowe role, czy będę ich unikał. Zdarzyć się również może, że posiadając status dziadka (narodziny wnuków), dziadkiem wcale się nie jest, bo nie podejmuje się realizacji społecznych oczekiwań. Jest się nim zatem w prawnym czy ogólnie przyjętym w społeczeństwie znaczeniu, ale nie w sensie mentalnościowym i nie na płaszczyźnie rodzinnej.

Interesujące bywa samo rozumienia pojęć „babcia”, „dziadek.” Genealogia pozycję babci określa jako matkę ojca lub matki w stosunku do probanta (ich dziecka, a dla babci wnuka), a dziadka jako ojca taty lub matki w tym samym stosunku³. Natomiast *Słownik języka polskiego* przedstawia następujące definicje babci i dziadka: „babcia – pieszczotliwie o babce – matce ojca lub matki, także o starej kobiecie, staruszce”⁴; „dziadek – ojciec ojca lub matki, stary mężczyzna, staruszek”⁵. Obie definicje wskazują na

³ http://www.tnn.pl/Podstawowe_pojecia_genealogii,1631.htm, data wglądu: 29.09.2010.

⁴ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1996, s. 102.

⁵ Tamże, s. 463.

współwystępowanie starości i „bycia dziadkiem”, co, jak wykazano wcześniej, nie zawsze jest zależnością oczywistą.

W literaturze gerontologicznej warto zwrócić uwagę na definicję dziadków proponowaną przez Teresę Kukołowicz. Za dziadków autorka uważa te osoby, które kształtują u wnuków ich tożsamość rodzinną, regionalną i narodową, przekazują historię swego życia, podtrzymują kulturę wyrażającą się w pewnych prawdach życiowych, przyczyniają się do zachowania różnych obyczajów w rodzinie, są ośrodkiem rodzinnej informacji, a także moralnego i materialnego oparcia oraz pomocy dzieciom i wnukom⁶. Przytoczona treść wskazuje na społecznie, tradycyjnie i kulturowo uwarunkowany obraz dziadków; obraz powszechnie znany. Określonym pozycjom, również statusowi babci i dziadka, przypisuje się, poza wspomnianymi już pewnymi zachowaniami, także określone przymioty i zalety. Podlegają one ocenie nie tylko przez partnerów relacji (np. wnuk-dziadkowie), ale i szerzej – społeczeństwa. Pytając o to, jaka jest babcia, otrzymamy wiele odpowiedzi, wskazujących na określone zachowania, cechy charakteru i wartości, które przekazuje; pytając o to, kim dla Ciebie była babcia, otrzymamy najczęściej odpowiedź o roli, jaką pełniła w życiu dorastających wnucząt i w ogóle w rodzinie.

Stawanie się babcią i dziadkiem jest procesem, podobnie jak dojrzewanie do roli ojca i matki. Można również zaryzykować stwierdzenie, że pomysłowość w roli dziadka/babci zależy od wielu przyczyn, m.in. od: miejsca człowieka (dziadka, babci) w życiu rodziny, charakteru relacji pomiędzy nimi a własnymi dziećmi, wykształcenia, wykonywanego zawodu, stopnia aktywności życiowej, zdrowia, a w przypadku osób starzejących się i starych – od ich stosunku do starości i własnego procesu starzenia się, stosunku do własnej emerytury, postrzegania siebie jako człowieka użytecznego, stosunku do młodych. Największe znaczenie mają tu czynniki psychologiczne, ponieważ to one decydują o przystosowaniu się lub nie do nowej roli, a także czynniki społeczne, które nadają aktywności człowieka określoną wartość.

Bycie dziadkiem/babcją może być rolą dodatkową lub zastępczą – zastępuje pełnione dotychczas role zawodowe (po przejściu na emeryturę). Intensywne „dziadkowanie” jest szczególnie ważne w sytuacji tych osób, które przechodzą na emeryturę, ponieważ ich aktywność względem wnuków zapobiegać może poczuciu bezużyteczności. Oczywiście, zależy to jeszcze od innych obowiązków emeryta, jego relacji towarzyskich czy, na przykład, społecznej aktywności w środowisku lokalnym.

⁶ T. Kukołowicz, *Jakim wartościom poświęca się współczesny stary człowiek*, [w:] S. Steuden, M. Marczuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wyd. KUL, Lublin 2006, s. 199.

Zmiany wymuszone przejściem na emeryturę stają się wyzwaniem – należy zmienić styl życia, zagospodarować czas wolny, zorganizować kontakty z przyjaciółmi, krewnymi itp. Coraz częściej nad nowym modelem życia na emeryturze pracuje tylko dwoje małżonków, co wynika ze zmian w strukturze polskiej rodziny (usamodzielnienie dzieci, spadek liczby rodzin wielopokoleniowych).

Podkreślić należy, że dla wielu starszych osób rodzina (dzieci i wnukowie) stanowi źródło siły, wsparcia, daje motywację do działań; zajmuje istotne miejsce w ich życiu. Prawidłowe relacje rodzinne przez okres wczesnej, a także później starości stanowią dla osób starzejących się i starszych podstawę ich prawidłowego funkcjonowania. Pomagają pomyślnie przejść okres adaptacji do życia na emeryturze, odnaleźć swoje miejsce w nowej rzeczywistości, odkryć nowe obszary aktywności, także na płaszczyźnie życia rodzinnego. Większość osób starszych poszerza swoje kontakty społeczne, odnawia te zapomniane. Dla wielu z nich dominujące stają się relacje z własnymi dziećmi i wnukami.

W badaniach prowadzonych w grupie studentów nad wyobrażeniami na temat własnej starości zarysowuje się model rodzinnego seniora. Własną starość mężczyźni widzą jako czas, w którym otoczeni są rodziną, mogą liczyć na najbliższych, cieszą się ze swoich osiągnięć i są dumni ze swoich dzieci i wnuków; pomagają im (również finansowo) i biorą udział w wychowywaniu wnucząt. Podobnie kobiety – w przyszłości stawiają na rodzinę, pomoc wnukom. Co charakterystyczne, w badaniach częściej posługiwano się pojęciem „wnuk” niż „babcia” i „dziadek”, chociaż opisy wskazywały na łączenie swojej przyszłości, między innymi, z rolą dziadka⁷.

Niestety, literatura nie dostarcza zbyt wielu przykładów opisujących rolę współczesnych dziadków. Nieliczne poświęcone są raczej babciom. Teresa Kukołowicz wymienia trzy typy tej roli. Są to:

1. babcia o młodym usposobieniu, która jest pozytywnie nastawiona do świata, z pasją oddaje się życiu po usamodzielnieniu dzieci, działa społecznie i zawodowo, dba o wygląd i kondycję, otacza się przyjaciółmi, wspiera rodzinę finansowo i czasem pilnuje wnuków;
2. babcia, która z przyjemnością przechodzi na emeryturę i chętnie włącza się w życie najbliższych, organizuje życie dzieciom, nie ma własnych zainteresowań, aktywność skupia na rodzinach osób najbliższych;

⁷ B. Zięba-Kołodziej, *Starość – refleksje i oczekiwania ludzi młodych*, [w:] B. Chrostowska, E. Kantowicz, C. Kurkowski (red.), *Pedagogika społeczna wobec problemów współczesnej młodzieży*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2010, s. 72-73.

3. babcia, która jest niezależna materialnie, kontynuuje swoje wcześniejsze zainteresowania i jednocześnie angażuje się w życie dzieci i ich rodzin w sytuacjach tego wymagających⁸.

Interesujący podział stylu bycia dziadkami przedstawia Naum Chmielnicki. Autor wymienia style „dziadkowania”:

- styl formalny – ograniczanie kontaktów do społecznie uznanego „co należy”; ściśle rozgraniczanie ról rodzicielskich i ról dziadków;
- styl „zastępczych rodziców” – wypełnianie wobec wnuków ról rodzicielskich;
- rola „krynicy mądrości rodzinnej” – przekazywanie tradycji rodzinnych;
- postawa rozrywkowa – utrzymywanie stosunków z wnukami opartych na wspólnej zabawie i wzajemnej satysfakcji;
- rola „życzliwych Mikołajów” – obdarowywanie „od czasu do czasu” wnucząt prezentami, rzadki kontakt z nimi⁹.

Najczęściej wśród postaw prezentowanych przez dziadków, pełniących zadania opiekuńcze i wychowawcze w rodzinie wobec wnucząt, spotkać można postawę nadopiecznia lub nadmiernej swobody.

W literaturze przedmiotu szczegółowy opis ról pełnionych wobec wnucząt obejmuje najczęściej babcie. Badania wskazują również, że kobiety poświęcają zdecydowanie więcej czasu opiece nad wnukami niż mężczyźni. Wynika to z faktu, że zwykle w rodzinie to matka jest bardziej zaangażowana emocjonalnie w wychowanie dzieci, a w starości role matki zmieniają się w role babci¹⁰.

Relacje dziadków z dziećmi i wnukami budują lojalność, zainteresowanie i troskliwość, a także pewnego rodzaju inteligencję emocjonalną i społeczną, którą Daniel Goleman ujmując następująco: „jeżeli chcesz mieć szczęśliwe małżeństwo i życie rodzinne, pomoże ci w tym umiejętność dostrojenia się do twoich bliskich i troska o nich oraz ich dostrojenie się do ciebie”¹¹. Ta właśnie troska cechuje, w powszechnym mniemaniu, dziadków, ale powinna dotyczyć ogólnie – relacji międzygeneracyjnych, budując w ten sposób solidarność, którą Adam Zych określa jako „wzajemną

⁸ B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006, s. 101.

⁹ N. Chmielnicki, *Dziadkowie, babcie, wnuki*, „Problemy Rodziny” 1978, nr 1.

¹⁰ Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy...*, dz. cyt., s. 100.

¹¹ Wywiad z D. Golemanem przeprowadzony przez Izabelę Redlińską: *Największe sukcesy w życiu odnoszą ludzie troskliwi*, „Rzeczpospolita” 2007, nr 233, s. 13, za: A. Zych, *Przekraczając smugę cienia. Szkice z gerontologii i tanatologii*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 2009, s. 126.

zależność pokolenia wchodzącego na arenę życiową i odchodzącej generacji. Oznacza ona nie tylko wspieranie się, opiekę czy obopólną pomoc, ale także współdziałanie i współodpowiedzialność oraz zgodność w poglądach i dążeniach członków wspólnoty rodzinnej i najbliższych krewnych. Znaczą też solidarność konsensualną, która polega na wzajemnej zgodzie dotyczącej wiary i/lub wartości zewnętrznych w stosunku do rodziny, ale i solidarność funkcjonalną, która dotyczy wzajemnej wymiany pomocy i wsparcia o charakterze nie tylko instrumentalnym, lecz przede wszystkim emocjonalnym, a także solidarność normatywną, która dotyczy norm i oczekiwań w interakcjach, wyrażania pozytywnych emocji i szacunku, udzielania sobie nawzajem pomocy między generacjami¹². Badania przeprowadzone przez Piotra Czekanowskiego dowodzą, że „zgodnie z powszechnie uznanymi opiniami ludzom starszym stosunki układają się najlepiej z wnuczętami”¹³. Jednocześnie w relacjach międzygeneracyjnych obecne jest zjawisko „intymności na dystans”, podkreślające wartość osobistej niezależności seniorów, co jednocześnie wcale nie oznacza zaniku więzi uczuciowych¹⁴. Lilian E. Troll wysuwa następujące wnioski, dotyczące roli dziadków w rodzinie:

- „Dziadkowie uczestniczą w różnych, ważnych dla rodziny sytuacjach, chociaż nie odgrywają w nich roli pierwszoplanowej.
- Interakcje i role dziadków są inne niż role rodziców. Różnią się one w zależności od klasy społecznej; jednakże zależą głównie od postawy uczuciowej i preferencji oraz warunków życiowych członków rodziny.
- Poziom rozwojowy zarówno wnuków, jak i dziadków wpływa na rodzaj interakcji i wzajemne uczucia.
- Najważniejszą rolą dziadków jest utrzymanie całego systemu rodzinnego jako całości”¹⁵.

Otwartość osób starszych na potrzeby ich dzieci i wnuków, ich życzliwość, gotowość pomocy, autentyczna troska przyczyniają się do budowania poprawnych relacji, opartych na zasadzie wzajemności. Podwaliny tej emocjonalnej zależności i zwykłego ludzkiego braterstwa powinny zostać ukształtowane już w trakcie wychowywania własnych dzieci, by mogły one tego samego nauczyć swoje potomstwo. W ten sposób troska o naj-

¹² A. Zych, *Przekraczając smugę cienia...*, dz. cyt., s. 123.

¹³ P. Czekanowski, *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie*, [w:] B. Sytnak (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, s. 146; B. Szatur-Jaworska, P. Błądowski, M. Dziegielewska, *Podstawy...*, dz. cyt., s. 90-91.

¹⁴ M. Susułowska, *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa 1989, s. 199.

¹⁵ B. Szatur-Jaworska, P. Błądowski, M. Dziegielewska, *Podstawy...*, dz. cyt., s. 99-100.

bliższego zostanie zakorzeniona w trzech pokoleniach i owocować będzie w życiu seniorów. Trudno jest wymagać bowiem czułości i opieki od tych osób, które same tego nie doświadczyły ze strony najbliższych. Jednocześnie działania te powinna cechować ciągłość – ludzi, niezależnie od wieku, powinna cechować otwartość na potrzeby drugiego człowieka, gotowość dialogu, tolerancja, zrozumienie. Wiek nie zwalnia człowieka z bycia życzliwym.

Maria Szyszkowska podkreśla, że „właśnie dziadkowie, mając czas i ogromne doświadczenie, mogliby rozwijać wrażliwość wnuków, wpływać na prawidłowe kształtowanie ich osobowości i człowieczeństwa”¹⁶, oczywiście pod warunkiem, że sami te cechy i umiejętności posiadli. To nie jest bowiem tak, że mądrość, dobroć i szacunek dla drugiego człowieka przychodzi wraz z wiekiem. Tego człowiek uczy się przez całe życie. Osoba starsza może być wzorem dla wnuków pod warunkiem, że posiada autentyczną mądrość popartą dowodami z własnego życia; życzliwość nie „mówioną”, ale okazywaną w stosunku do innych. Młodzi ludzie doskonale wyczuwają fałsz, potrafią również wyciągać wnioski. Może dlatego wiele relacji dziadkowie-wnuczęta opartych jest na wątpliwej więzi i udawanej grzeczności, wymaganej przez rodziców i społeczeństwo.

Koncepcja badawcza

Badania przeprowadzono w maju 2010 roku. Grupę badawczą stanowili studenci kierunku pedagogika Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnobrzegu; ogółem – 49 osób. Celem badań było uzyskanie informacji o zachowaniach dziadków wobec wnuków i własnych dzieci, które opisują ich rolę w rodzinie. Problem badawczy sformułowano następująco: *Jaką rolę pełnią dziadkowie w życiu rodziny?* Materiał badawczy uzyskano poprzez zastosowanie metody sondażu diagnostycznego – swobodnej wypowiedzi pisemnej. Badani mieli za zadanie odpowiedzieć na pytanie (problem badawczy): *Jaka jest rola dziadków w rodzinie?*

Analiza wyników badań

Swobodne wypowiedzi studentów pozwoliły wyodrębnić opisy (właściwości kategorii), które połączone zostały w grupy. Nadane im nazwy określają zachowania dziadków w sposób plastyczny, choć – z czego zdają sobie sprawę – nie do końca wyczerpujący. W prezentowanej analizie nie odrzu-

¹⁶ Wywiad przeprowadzony z M. Szyszkowską przez D. Wilhelmi-Machalicę: *Zjawisko upodlenia ludzi narasta, a jednym z jego przejawów jest brak szacunku i wdzięczności wobec osób starszych*, „Życie Warszawy” 1994, nr 72, s. 4, za: A. Zych, dz. cyt., s. 123.

cam skrajnych przypadków („dobre duchy” i „świadomość istnienia-fizyczny brak”), wskazując w ten sposób na złożoność roli dziadków w rodzinie. Obok więc opisów znanych, społecznie funkcjonujących, znajdują się i takie, które leżą w obszarze doświadczeń mniejszej grupy osób. Posługiwanie się cytatami z wypowiedzi badanych pozwoliło nie tylko uatrakcyjnić opis, ale przede wszystkim wskazuje na ważne aspekty funkcjonowania babć i dziadków w rodzinie, ich relacji z dorosłymi dziećmi i, szczególnie w przypadku tej grupy badawczej, z dorosłymi już wnukami.

Tabela 1. Role dziadków pełnione w rodzinie

Kategorie opisujące zachowania dziadków	Podjęmowane przez dziadków działania w rodzinie (własności kategorii)	Ogółem N = 49
Opieka i wychowanie	sprawowanie opieki nad wnukami i czuwanie nad ich wychowaniem, organizowanie wnukom wakacji, kształtowanie pewnych cech, jak np. odpowiedzialności, cierpliwości i obowiązkowości, „zastępowanie” przez dziadka ojca (3 wskazania), rozpieszczanie, przytulanie, uczenie miłości i szacunku	37
Nauczanie	pomoc w nauce, uczenie wykonywania różnych czynności np. domowych i tych związanych z prowadzeniem gospodarstwa, rozwój zainteresowań – czytanie bajek, wspólne spacery, podczas których dziadkowie pokazują i objaśniają świat, uczenie okazywania uczuć, opiekowania się innymi i rozwijanie empatii	30
Doradzanie/ dyskutowanie	doradzanie, podsuwanie rozwiązań, rozmowy o życiu, wartościach, o tym, jak należy postępować, kształtowanie poglądów, krytykowanie zachowań wnucząt, pouczanie, łączą rodzinę i rodzeństwo (własne potomstwo)	30
Przyjaźń	wspieranie w trudnościach życiowych, pomoc w rozwiązywaniu problemów, także tych z rodzicami, ciągła gotowość pomocy, powiernik tajemnic, gotowość wysłuchania zwierzeń wnuków	27
Sponsorowanie	finansowe i materialne wspomaganie dzieci i wnuków, obdarowywanie prezentami	16
Faktografia	opowiadanie o przeszłości, wspomnienia wojenne, podtrzymywanie tradycji kulturowych i rodzinnych	15
Gospodarzenie	zajmowanie się domem – sprzątanie, gotowanie (babcie), „męskie” prace (rzadziej) – dziadkowie, pomoc w gospodarstwie	7

„Dobre duchy”	już nieżyjący, ale nadal przemawiający do wnucząt ustami rodziców	4
Świadomość istnienia – fizyczny brak	nieobecni fizycznie w życiu rodziny i wnuków, ciężająca świadomość, że są, ale „nie dla wszystkich”	3

Źródło: analiza treści pisemnych wypowiedzi studentów.

Opieka i wychowanie, nauczanie i faktografia

Spełniane przez dziadków zadania, które można określić jako kategoria opieki i wychowania, zajmują w wypowiedziach badanych najwięcej miejsca. Opis odnosi się do tych dziadków, którzy częściowo przejmują przypisane rodzicom obowiązki. Opiekują się wnuczętami, kiedy ich dzieci pracują lub podejmują inne działania, np. domowe. Często zabierają głos w kwestii wychowania wnucząt, podsuwają rozwiązania, aktywnie uczestniczą w wychowywaniu młodego pokolenia. W swoich refleksjach badani podkreślają często, że od dziadków doświadczali życzliwości, ciepła i od nich uczyli się szacunku do drugiego człowieka, rozumienia innych, opiekowania się. Tak swoich dziadków wspomina jedna z badanych osób: „W moim życiu bardzo dużą rolę odegrali dziadkowie, szczególnie rodzice mamy. Ja jako dziecko mieszkające w mieście bardzo często wyjeżdżałam na wieś, gdzie spędzałam swój wolny czas, święta, wakacje. (...) Widziałam i uczyłam się, jak moi dziadkowie żyją, jak się do siebie odnoszą, jak się szanują, jak dbają o swoje dzieci i jak bardzo dbają i kochają swoje wnuki, jak przekazują i okazują im swoją miłość”. Ta nauka zaowocowała zapewne rozwinięciem u wielu wnucząt empatii i postaw prospołecznych, ale przede wszystkim wpłynęła na zacieśnienie więzi z dziadkami. Stąd też może gotowość wnucząt do wspierania dziadków w chorobie i niedoładzie, o czym świadczy wypowiedź: „Od dłuższego czasu mieszkam z dziadkami, bo obydwójce potrzebują opieki; pomagam im – po prostu – w codziennych czynnościach typu: sprzątanie, mycie naczyń itp. Moja opieka nad nimi nie jest na pewno formą litowania się nad nimi. To oni zapewnili mi szczęśliwe dzieciństwo, nie pomijając oczywiście rodziców. Ale babcia to zawsze moja kochana babcia. Bardzo kocham moich dziadków i nie wyobrażam sobie tego, że kiedyś może ich zabraknąć”.

Na podstawie uzyskanych danych sądzić można, że na kształtowanie pozytywnych relacji międzypokoleniowych wpływ ma wczesne doświadczanie przez dzieci troski dziadków, szczególnie babć. Właśnie wspomnienia z lat dzieciństwa dominowały we wspomnieniach respondentów. W sytuacji, gdy rodzice pracują, częściej bywają zmęczeni – dziadkowie stają się ostoją cierpliwości, miłości, „instytucją” pomocy i wsparcia.

Wielu badanych studentów zaznaczało, że obecnie, kiedy są starsi i dziadkowie również, dialog z nimi bywa trudniejszy. Nie zawsze bowiem starsi potrafią zgodzić się z funkcjonującym modelem świata, czasem ścierają się wartości wyznawane przez obie grupy; bywa, że młodym dokuczają „nachalność”, „gderliwość” i „ciągłe pouczanie dziadków”. To wcześniejsze przeżycia stanowią bazę szacunku do nich, a społeczna reguła wzajemności przypomina o sobie, gdy starszym ludziom brakuje siły i zdrowia. Opieka nad dziadkami nie jest postrzegana przez badanych jako „zło konieczne”. Pamiętają oni o tym, co otrzymali od swoich babć i dziadków w przeszłości, mówią wręcz: „Gdyby nie oni, na pewno nie byłabym tym kim jestem. (...) Całe dobro i miłość dostawałam od dziadków, którzy mieszkali razem z nami. A dzięki ich chorobie wypracowałam w sobie siłę i wiele cech, które teraz są dla mnie bardzo ważne”.

Na temat roli dziadków w życiu rodziny wypowiadali się również ci studenci, którzy sami już są rodzicami. Dziadkowie dla ich dzieci to ich rodzice. W swoich rozważaniach podkreślają niezastąpioną pomoc babć-mam i ojców-dziadków w opiece nad własnym potomstwem. Tak pisze jedna z badanych: „Jestem młodą matką, więc były takie sytuacje, kiedy nie wiedziałam, jak postąpić z dzieckiem. Dzięki mojej mamie nauczyłam się, jak być troskliwą i cierpliwą mamą. Moi rodzice troszczą się o mojego syna. Kiedy mam jakąś sprawę do załatwienia, zostają z nim bez żadnego problemu. Muszę tu jednak podkreślić, że większą rolę odgrywa babcia, która jest bardziej wyrozumiała i cierpliwa. Nie wyobrażam sobie życia bez pomocy rodziców-dziadków, gdyż sama czuję się jeszcze taka niedojrzała”.

W badaniach zarysowuje się mocniejszy związek uczuciowy wnucząt z babciami; to one najczęściej postrzegane są jako serdeczne i ciepłe opiekunki; to z nimi kontakty są częstsze, głębsze. Dziadkowie natomiast wykazują więcej cech wychowawcy i nauczyciela – uczą historii, pokazują i objaśniają świat, rozbudzają głębsze zainteresowania; są postrzegani jako bardziej zasadniczy, zajęci sobą i swoimi zainteresowaniami. To osoby o niezłomnych zasadach, od których można nauczyć się odpowiedzialności i obowiązkowości. Dziadkowie, być może z poczucia odpowiedzialności za rodzinę i własne dzieci, podejmują się, w sytuacjach tego wymagających, pełnienia roli „ojca” wówczas, gdy ich wnukowie nie doświadczają kontaktu z własnym ojcem. Przykładem może być wypowiedź jednego ze studentów, który wspomina swojego już nieżyjącego, dziadka: „Dziadek był dla mnie ogromnym wsparciem i zdarzało się, że zastępował mi tatę (...) Bardzo dobrze go wspominam i do dzisiaj z chęcią odwiedzam go na cmentarzu. Nawet prowadzę z nim rozmowy przy jego grobie”.

Postać opiekuna-wychowawcy ściśle łączy się z działaniami, pozwalającymi określić postawy dziadków jako „nauczyciel.” Mając więcej czasu, poświęcają go na pomoc wnukom w nauce, wdrażają ich do wykonywania domowych czynności; „potrafią wiele zrobić, wszystko naprawić”. Przykład stanowią słowa studentki: „Dziadek to ostoja i skarbnica wiedzy o świecie. Dużo czyta, wiele wie na temat świata. W każdym momencie mogę się zwrócić do niego o pomoc. Czy to będzie chodziło o jakąś informację, czy urwany przy torebce pasek”.

Poprzez pełną miłości postawę wobec wnucząt, dziadkowie uczą ich prawidłowych relacji z drugim człowiekiem i ze światem, rozwijają zainteresowania, wdrażają w kulturę. Wspólnie z wnukami czytają bajki, pokazują świat i go objaśniają. To, jak pisze wielu badanych, nauka, która owocuje w całym ich obecnym życiu: „Nigdy nie zapomnę, kto nauczył mnie tabliczki mnożenia – mój dziadek. To on pokazał mi drzewa i powiedział ich nazwy. To on zaszczepił mi miłość do zwierząt – uczył, co jedzą, jak opiekują się swoimi małymi i jak ja mam się nimi opiekować. Wspólnie z nim zbijałam budy dla porzuconych pieszków, dokarmałam je. Nie podobało się to babci, która zarzucała mojemu dziadkowi, że jest taki wrażliwy. (...) Ciężko mi po jego śmierci i bardzo mi go brakuje, chociaż upłynęło już dużo czasu. (...) Babcia nie miała dla mnie za dużo czasu, bo gotowała i sprzątała w domu, ale wieczorami czytała mi bajki, razem rysowałyśmy. Ona też nauczyła mnie robić serwetki na szydełku i swetry na drutach”.

Przeprowadzone badanie wskazuje również, że dziadkowie przez wnuki postrzegani są jako źródło wiedzy o przeszłości, tradycjach, historii nie tylko narodu, ale i własnej rodziny. Uzyskane wyniki potwierdzają zatem liczne w tym zakresie opracowania. Dziadkowie często opowiadają o wojnie, o tym, jak kiedyś się żyło, wychowywało dzieci, uczyło się w szkole, o czasach, kiedy w sklepach brakowało towaru, a na „choinkę robiło się ozdoby z papieru, wieszano pierniki”.

Doradzanie/dyskusowanie i przyjaźń

W wypowiedziach badani wskazywali na takie czynności dziadków, jak: doradzanie, dawanie „gotowych recept” na rozwiązanie problemów, wskazywanie w rozmowach na wartości, którymi należy się w życiu kierować, jak postępować. Studenci często dyskutują ze swoimi dziadkami, sprzeczą się, szczególnie wtedy, gdy krytykują oni ich zachowanie, pouczają lub też kiedy poglądy obu grup są sprzeczne. Jednocześnie podkreślają, że owe dyskusje pozwalają im zająć jakieś stanowisko w danej sprawie. Tak o wspólnych dyskusjach z dziadkiem mówi jeden z badanych: „Lubię z dziadkiem dyskutować na różne tematy. Czasami ma fajne spoj-

rzenie na jakiś problem. Zawsze powtarza, że jak chcę mieć własne zdanie, to najpierw muszę posłuchać innych. Tylko że wtedy może się okazać, że ja myślę tak jak inni. No i czasami zgadzam się też z moim dziadkiem”.

Dla wielu wnucząt ważne są porady dziadków. Spędzają z nimi wiele czasu, rozmawiają, a oni dzielą się swoimi „doświadczeniami życiowymi i nie raz przestrzegają przed błędami, jakie oni popełnili w młodości”, albo też doradzają, „jak dany problem rozwiązać”. Podpowiadają też, jak utrzymywać dobre relacje z rodziną, z rodzeństwem; często tłumaczą złe zachowania innych, są swego rodzaju łącznikiem pomiędzy swoimi dziećmi i dbają o zgodę w rodzinie. „Ponadto – jak pisze jedna z badanych – dbają o naszą dobrą postawę wychowawczą względem naszych dzieci. Udzielają nam rad i wskazówek pedagogicznych, które owocują, jeżeli są wprowadzane w życie”. Przyznają jednak niektórzy, że nie zawsze z tych rad korzystają: „Babcia wie jak żyć, ale ja nie chcę jej słuchać, bo te jej poglądy są czasami takie niezyciowe dla młodych. Czasami się za bardzo wtrąca w moje życie, albo moich siostr. Wiem, że chce dobrze, ale ja jestem już dorosła i potrafię sama o siebie zadbać”. Może dzieje się tak dlatego, że nie każdy, zamiast instruowania, zamienia się „w słuch”, tak jak ta babcia, która „(...) zawsze stara się mnie najpierw wysłuchać, zrozumieć moje racje. Dopiero potem tłumaczy mi swoje zdanie, przedstawia swoje racje. Z babcią zawsze mam wspólny język, świetnie się z nią rozumiem”.

Rzadko w wypowiedziach padło stwierdzenie, że dziadkowie są dla badanych autorytetem (tylko jedna taka wypowiedź), pomimo że zajmują w ich życiu ważne miejsce. Rzadziej też wspomnienia – w tym zakresie – obejmowały rolę dziadka, chociaż wiele było tak ciepłych słów pamięci jak te, pisane przez studentkę o swoim dziadku: „Był kochany. Zawsze cieszył się na widok swoich wnuków i lubił przebywać z nimi, pilnować ich. Zawsze był szczęśliwy, że ktoś prosi go o pomoc i pełen chęci do pomagania”.

Udzielanie dobrych rad, „przerabianie” problemów, to cechy dobrego przyjaciela. Dlatego też kolejną wyodrębnioną kategorią wyłaniającą się z badań jest przyjaźń. Właściwościami opisującymi tę kategorię są takie działania podejmowane przez dziadków wobec wnuków, jak: wspieranie w trudnych chwilach, pomoc w rozwiązywaniu problemów, również łagodzenie konfliktów pomiędzy wnukami a ich rodzicami, a także cechy takie, jak ciągła gotowość pomocy, otwartość na młodych, umiejętność słuchania, dyskrecja. Dziadkowie to osoby, „do których można pójść poskarżyć na rodziców”, „służą pomocą”, „poświęcają swój czas”. Babcia, jak prawdziwy przyjaciel, „cieszy się z naszych sukcesów, moich i mojej młodej siostry”, albo – jak wypowiada się studentka: „przez zwykłą rozmowę,

babcia stała się taką moją przyjaciółką, z którą mogłam na każdy temat porozmawiać, poradzić się, zwierzyć”.

Sponsorowanie i gospodarzenie

W wypowiedziach badanych wskazujących na sponsorowanie (dawanie pieniędzy i prezentów) oraz gospodarzenie (prowadzenie domu lub pomoc w jego prowadzeniu) przez dziadków, nie widać postawy roszczeniowej wnuków. Pomoc finansową dziadków badani traktują raczej jako ich dobrą wolę; nie wspominają o prośbach o pieniądze czy o „pożyczaniu gotówki bez oddawania”. Nie ukrywają jednak, że miło jest im uzyskiwać takie wsparcie: „Babcia zawsze miała czas, cukierka i jakieś drobne” lub jeszcze jedna wypowiedź: „Pamiętam, jak dziadzius zawsze nosił przy sobie woreczek z drobnymi. Wysypywał je na stół i wspólnie odliczaliśmy na lodzie, cukierki albo jakąś zabawkę. Układałem pieniążki w słupki. Ta nasza działalność była tajemnicza – w tajemnicy przed babcią, do której później dziadzius wysyłał mnie, aby też coś „dorzuciła,” a babcia zwracała się do dziadka o pożyczkę. Dziś wiem, że to była taka ich gra. W ten sposób nauczyłem się liczyć”.

Otrzymywanie od dziadków pieniędzy, najczęściej od babć, przyjmuje charakter pewnej normalności, za którą wnukowie są wdzięczni, co potwierdzać może następujący opis: „Babcia chętnie dawała mi pieniądze. Była moim źródłem dochodów. (...) Przykro mi, że moja babcia zmarła przed moją osiemnastką. Obiecałem sobie, że po zdaniu prawa jazdy odwdzięczę się jej i zabiorę ją na różne wycieczki. (...) jestem wdzięczny za wszystkie nauki, które zostały mi przekazane przez moją babcię Katarzynę”. Pomoc finansowa dziadków miewa również inne podłoże i związana jest z ich poczuciem odpowiedzialności za losy wnuków, jak w tym przypadku: „Pochodzę z rodziny rozbitej, ponieważ mój ojciec nas zostawił, jak byłem małym dzieckiem. Więc babcia i dziadek (z obu stron) bardzo nam pomagali, nie tylko finansowo, ale także opiekowali się nami, jak mama pracowała”.

„Sponsorowanie” wnucząt, jako opis poświęcony tylko tym zachowaniom dziadków, nie pojawił się w wypowiedziach badanych ani jeden raz. Nie było ono również w jakiś szczególny sposób eksponowane; najczęściej wymieniano je obok innych zasług dziadków. Oznaczać to może, że finansowe wsparcie, jakkolwiek istotne, nie jest pierwszoplanowe w ocenie dziadków przez wnuków. O wiele silniejsze są dla nich uczucia, doświadczanie troski, opieki i wsparcia.

Badani wskazywali również na aktywne uczestnictwo dziadków w sprawach domowych, szczególnie babć. W rodzinach badanych podejmują się one takich prac, jak gotowanie czy sprzątanie domu. Oczywiście dotyczy to

zwłaszcza rodzin wielopokoleniowych, wspólnie zamieszkujących. Dziadkowie natomiast, jeżeli już aktywnie uczestniczą w codzienności rodziny, to majsterkują, wykonują prace uznawane za męskie, np. naprawy sprzętu domowego.

„Dobry duch”

Nie można pominąć jeszcze jednego aspektu pełnionej przez dziadków roli w życiu rodziny. Silna więź rodziców dzieci z własnymi rodzicami powoduje, że pamięć o dziadkach trwa, „żyje własnym życiem”. Ich sylwetki, dokonania, codzienne czyny ożywają w opowiadaniach dorosłych, a prawdy wpajane kiedyś rodzicom przez dziadków żyją nadal i przekazywane są kolejnym pokoleniom. Stąd siłę „dziadkowego rażenia” (w pozytywnym znaczeniu) określiłam jako „dobre duchy” – fizycznie nieobecni, ale duchowo (w pamięci) wciąż żywi. Są to ci dziadkowie, którzy nauczyli swoje dzieci miłości, odpowiedzialności; wyposażyli je na przyszłość w umiejętności przydatne w radzeniu sobie z trudnościami życia, przekazali prawdy, które nie dewalują się mimo upływu lat; którzy zapisali w pamięci liczne karty, chętnie „czytane” własnym dzieciom. Ten fakt świadczy o dobrych relacjach, głębokich związkach uczuciowych, pozytywnych emocjach. Za przykład niech posłuży wypowiedź studentki: „Urodziłam się, gdy babci i dziadka już nie było na świecie. Z opowiadań o nich wiem, że dziadek był zdyscyplinowanym człowiekiem i tego uczył swe dzieci, a więc moją mamę, która tej dyscypliny uczyła od lat najmłodszych mnie. Za to jestem jej wdzięczna. Babcia zaś uczyła miłości, mówienia prawdy i za to też jestem jej wdzięczna. Bo to, co dziadkowie wpoili mojej mamie, ona teraz przekazuje mnie, a ja w przyszłości przekażę to moim dzieciom. I opowiem, skąd to wiem”.

Świadomość istnienia – fizyczny brak

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o dziadkach fizycznie nieobecnych lub obecnych sporadycznie (w literaturze: dziadkowie „na dystans”, styl formalny). W przypadku dziadków fizycznie nieobecnych, świadomość ich istnienia bywa tylko świadomością wnuków i nie ma nic wspólnego z doświadczaniem ich bliskości. Są to ci dziadkowie, którzy mieszkają daleko lub też na skutek złych relacji z własnymi dziećmi nie utrzymują kontaktów z wnukami. Świadomość ich obecności bywa ciężająca, a brak fizycznego kontaktu, bliskości i uczucia – przykry. Bywają tacy dziadkowie, którzy „mają obojętny stosunek do wnuków. Są, bo są. Ale podobny stosunek mają też do własnych dzieci – brak uczuć, zwykłych relacji rodzinnych, takich codziennych”.

Wśród wypowiedzi były i takie, które podkreślały dobre relacje dziadków tylko z tymi wnukami, z którymi mieszkają lub z wnukami – potomstwem dzieci, z którymi dziadkowie (rodzice) mają lepsze relacje, czy jak mówił jeden z badanych – „bardziej ich uznają”. Dziadkowie ci nie wypełniają zadań, które powszechnie podejmują inni dziadkowie, nie są blisko swoich wnuków. Nie opiekują się nimi i nie biorą udziału w ich wychowaniu; nie są dla nich wsparciem i autorytetem; nie wiążą się z nimi żadne wspomnienia, ale czasami żal za przeżyciami, których doświadczają lub doświadczali ich rówieśnicy, mający dziadków blisko siebie. Opisywani przez – nielicznych co prawda – badanych, „dziadkowie nieobecni” są nimi wyłącznie ze względów biologicznych. Często są jedynie rodzinną świadomością ich istnienia. Osoby te nie odgrywają więc roli dziadków. Za przykład niech posłuży następująca wypowiedź: „W mojej rodzinie dziadkowie nie mieli nigdy większego znaczenia. Nie mieszkają z nami, to też pewnie dlatego nie jesteśmy ze sobą zżyci. Nasze kontakty ograniczały się do prezentów pod choinkę, które dziadkowie nam zostawiali. Nie uczestniczyli w naszym życiu czy nawet w jakiś świątach. Szanuję ich za to, że wychowali moich rodziców, ale sami nie jesteśmy z nimi specjalnie blisko. Raczej nie mogłabym powiedzieć, że mogę na nich liczyć w trudnych sytuacjach, czego zresztą wcale nie oczekuję”. Czytanie tych wypowiedzi lub ich fragmentów budziło we mnie inne emocje niż przy czytaniu pozytywnych wspomnień o dziadkach; odbierałam je jako smutne lub pełne złości, żalu.

Wnioski

Dla młodego pokolenia wnuków dziadkowie są opiekunami, wspierającymi swoje dzieci w wychowywaniu własnego potomstwa; nauczycielami pokazującymi dziecku świat; doradcami pomagającymi rozwiązywać codzienne problemy; kronikarzami dziejów rodziny własnej i „historykami”, przybliżającymi dzieje kraju i narodu polskiego; przyjaciółmi, na których zawsze można liczyć; sponsorami, wspomagającymi drobnymi najczęściej sumami, ale zdarza się również, że utrzymującymi lub wspierającymi finansowo całe rodziny; bywają także gospodarzami, podejmującymi istotne dla funkcjonowania gospodarstwa decyzje. Wymienione przez respondentów działania podejmowane przez dziadków wskazują na ich znaczące miejsce w rodzinie.



Role rodzinne seniorów – babci i dziadka, mają istotny wpływ na rozwój dzieci. To oni często, jak wskazują wyniki badań, przejmują zadania rodziców obarczonych pracą zawodową, biorą udział w wychowywaniu wnucząt, są dla nich ostoją w trudnych chwilach, czasem pierwszymi lub najważniejszymi nauczycielami w życiu; osobami, na które można zawsze liczyć. To dobre kontakty z dziadkami, a także ich rozpieszczanie, przytulanie, uczą małe dzieci, jak okazywać miłość; uczą troski o drugiego człowieka. Wiedza seniorów o przeszłości rodziny pozwala młodym ludziom poznać swoją historię, a kultywowanie tradycji przez starszych i innych wartości kulturowych, pozwala na inkulturację młodego pokolenia.